

W R O C Ł A W

październik 1984 rok

Nr 9/16

"PO WOLNOŚĆ KRZYŻAMI SIĘ MIERZY..."



SAMARYTANKA

PISMO NSZZ SOLIDARNOŚĆ SŁUŻBY ZDROWIA

NOWA TROWOKACJA

W dniu 19 października b.r. został porwany ks. Jerzy Popiełuszko z Warszawy. Ten odważny i mądry Ojciec - Kapłan, który cieszy się zasłużonym w pełni autorytetem i podziwem całej Polski, stał się kolejną ofiarą niszczytelniczej machiny, zwanej u nas komunizmem. Porwali Go - jak donoszą brukowce - "nieznani sprawcy". Ale my ich znamy. To oni zamordowali Grzesia Przemyka, Redzinę Jurczyka, Piotra Bartosza i innych. To oni doprowadzili do stam agonialnego Piotra Bednarsa, torturowali Przywódców "Solidarności". Tak, my ich znamy. Bo kłam nóg nie podobać się ks. Popiełuszko?

Módlmy się, aby Bóg oświecił zbrodniarzy i zwrócił nam bezcenny skarb jakim jest dla nas ks. Popiełuszko. Rozstrzygając losy ks. Popiełuszki, Bóg weźmie pod uwagę nasze poparcie dla tej sprawy. Protestujmy przeciwko temu strasznemu bezprawiu, aby okazać swoją nikosę i wziętość dla godnej pedziwa postawy Księdza naszych czasów. On bronił naszych praw. Niech nasza obrona i protest będą tak głośne, jak kazania ks. Popiełuszki.

Redakcja

KRÓTKI RAPORT O NIERZĄDZIE PRL

Ostatnie "wybryki" polskiego rządu świadczą, iż mamy do czynienia z grupą ludzi, która znajduje się w stadium ostrego stam obłąkania. I bardzo słusznie pisze "Jedność Silni" nr 10/32, że psychiatrzy powinni opracować charakterystyki medyczne poszczególnych członków rządu. Będą to zapewne ciekawe przypadki kliniczne chorób umysłowych atakujących zbiorowość z marginesu społecznego, która przedostawa się do rządu. Tęm będzie - jak się domyślamy - beziderność i pustka psychiczna, ograniczoność umysłowa i co za tym idzie poczucie niższej wartości. Studiując psychologię możemy dowiedzieć się, że bezwzględność i okrucieństwo cechuje ludzi o niskim stopniu świadomości, niedorozwiniętych umysłowo i psychopatów różnej masy. Sama już pokazana ilość błędów i wypiezeń, do których się przyznawano i brnięto w nie od nowa, mają znamiona psychopatii. Nabór takich jednostek do rządu datuje się od początku, odzyskania niepodległości. Był to długi proces. Zaczęło się od tego, że awansował ten, kto potakiwał, nie miał swojego zdania i potrafił bezwzględnie tępić co mu kazano. A więc margines społeczny. I nie dziwne, że te szumwiny powypielagane z dynsztoka i śmietnika nie są zdolne do rządzenia inaczej niż siłą i nigdy nie wymyślą niczego innego od machania pałką i dratwą sztytego szantaku. Zapraszamy psychiatrów i psychologów do konkursu. Niech każdy nakreśli charakterystykę dla jednego wybranego przez siebie delikwenta z kilku rzedzącej. Prace będziemy drukować w naszym piśmie. Objętość pracy nie może przekroczyć 3/4 strony naszego napisu. Nagrodą za najlepsze 3 prace ufunduje "Samarytanka". Będą to nagrody-niespodzianki.

Redakcja

W I A D O M O S C I

Stan zdrowia Piotra Bednarsa, który przebywa w Szpitalu w Warszawie przy ul. Banacha 1 jest bardzo ciężki. Wbrew głośzonym opiniom Piotr nie jest wcale zakamany - przeciwnie znajduje się w dobrym stanie psychicznym. Piszmy do Niego listy. Powiedzmy Mu o naszym przywiązaniu i miłości.

NIE ZAPOMINAJMY ANI NA CHWILE O NASZYCH PRZYWODCACH WE WIEZIENIU - PISZMY DO ICH RODZIN - PILNUJMY ICH !

W dniu 18.10.84 r. odbyło się czyszczenie chłodni miejskiej we Wrocławiu ze starych zapasów. Znalezione tam wołowinę z 1981 r. i wieprzowinę z 1982. W obecności znajdującej się przy tym kontroli społecznej złożonej z kilku członków, powycinano stare pieczęcie z datami i umieszczono stemple: „1984”. W chłodni było również masło solone w ilości 800 kg. pochodzące z darów. Od red.: Takie i podobne rzeczy przewidział właśnie G. Orwell na rok 1984.

Dnia 11.10. w Szpitalu Specjalistycznym przy ul. Traugutta 116 w pomieszczeniu przew. komunistycznych związków zawodowych podłożono gaz izawiający. Wezwane do akcji San. Epid., SB i Prokurator, nie potrafili określić rodzaju gazu. Przewodniczący solidnie się wyplakał - mamy nadzieję. Myślimy jednak że nie są to ostatnie jego kzy.

W Szpitalu przy ul. Kamińskiego zginęła przesyłka /karton/ z pamięcią komputera tomografu wartości ok. 100 tys. marek zachodnich. Stało się to w czasie przewożenia z jednego magazynu do drugiego na terenie Szpitala. Sprawa została ujawniona w trakcie pobierania części do tomografu. Szpital zwleka z przekazaniem sprawy do Prokuratora.

Od red.: Ciekawi jeste my dlaczego zwleka - czyżby Prokurator miał ważniejsze sprawy ?

W DSK-1 przy ul. Curie-Skłodowskiej pracuje niejaki Wiesław Jarczewski zam w Oławie ul. Laderewskiego 13/6 zwany popularnie Wazeliną. W czasie w stanu wojennego jego kariera była błyskotliwa. Od zwykłego referenta w Zaspotrzeniu, wywindował się aż na stanowisko kierownicze. Osobowość typowa dla karierowicza naszych czasów : niski poziom umysłowy, posłuszeństwo aktualnej zwierzchności, arogancja w stosunku do podwładnych, uniżony dla przełożonych. Nie ciekawego. Koleguje się z z-cą dyr. B. Kamińskim, z którym podjęli się także odpowiedzialnej i niewdzięcznej funkcji szpiclowania, ziszczania ulotek i.t.p. A naprawdę wspaniały widok zafundowali ludziom w pochodzie 1-majowym, kiedy naszerowali razem pod rękę. Słyszeliśmy o bardziej pikantnych pseudonimach W. Jarczewskiego, ale niech tam, nie będziemy o tym pisać - dajmy mu jeszcze szansę.

Od red.: A gdzie pseudonim dyr. Kamińskiego - czy może jest trochę lepszy od Wazeliny ?

W DSK-1 przy ul. Traugutta 57 natomiast pracownicy informują, że dyr. naczelny Lesław Sozański, w czasie "ustawiania" personelu bardzo głośno krzyczy i często używa słów /cytujemy/ "Bo ja już jestem taki sk...syn". To prawda panie dyrektorze przyznają pracownicy, ale pocieszamy, że znany gorszych sk...synów i to bardzo blisko pana, a którzy na dodatek szpetnia pana podgryzają. Trzeba się dobrze rozglądać.

Od red.: A którzy to są ci gorsi, należy się z nami podzielić takimi rewelacyjnymi wiadomościami.

Ze wszystkich prawie szpitali dostajemy sygnały o rozprzestrzeniającym się pijanistwie na terenie zakładów pracy. Nie zdemoralizowanych jeszcze alkoholików wzywamy do opamiętania. Ostrzegamy również, że będziemy podawać nazwiska takich osób do publicznej wiadomości. Zalewanie robaka, to tchórzostwo, uciekanie od nartujących nas problemów w sposób niegodny normalnego człowieka. Wasze pijanstwo to bezbronność wobec aktów gwałtu jakie dokonują się na ludziach, którzy są najlepsi z nas.

A P E L

Pracownicy Służby Zdrowia na terenie Dolnego Śląska za pośrednictwem "Samarytanki" apelują do ludności o zabezpieczenie i ochronę dla ks. Orzechowskiego, ks. Adama Wiktora i wszystkich innych księży oraz osób szczególnie cennych dla naszego narodu. Nie dajmy sobie wyrwać tego, co jest najlepsze i najpiękniejsze wśród nas. Oni narażając się robią to dla nas. O tym musimy zawsze pamiętać.

Dziękujemy: E. Przemysław - 1.000 zł., Marcin - 4.000.-, Bożena A. - 4.000.-, Miścis - 1.700.-, Obłok - 2.000.-, Jolka - 1.200.-, Zbiórka - 1.050.- + płaszcze, kurtka, bielizna, Ewa - 800.-, Milicja - 1.500.-, Kreni - 2.050.-, Alicja - 3.250.-, Janusz - 1.000.-, Kowale - 500.-, Reagan - 1.000.-, Zaszczaniek - 1.000.-, Kobiety - 500.-, Liś - 1.000.-, Asia - 1.000.-, Arnika - 1.000.-, XYZ - papier, Baran - dużo papieru, kawa, herbata, art. żywnościowe Cesar - odzież męska w dużej ilości, Fuks - buty męskie, Milicja - gaza, papier, Alicja - 2 kurtki + odzież, Karolina - odzież, Książdz - odżywki dla